

To sam Daniele De Rossi ostrzegł, że był to kluczowy moment w jego karierze ("To najpoważniejsza kontuzja w mojej karierze"). Od 28 października, ostatniego meczu, w którym zagrał (Napoli-Roma), kapitan Romy nie postawił już stopy na boisku. W Serie A i Lidze Mistrzów zgromadził tylko 11 występów na ogółem 840 minut. Nigdy od sezonu 2003/2004 nie grał tak mało.

Po początku sezonu, gdy był graczem niezastąpionym, z 8 występami w 8 meczach, De Rossi zaciągnął hamulec ręczny. Najpierw zastopowanie z powodu pęknięcia palca stopy, potem chrząstki kolanowe. Przez 18 lat profesjonalnej kariery jego fizyczność nie została nigdy wystawiona na tak ciężką próbę. W tym sezonie zagrał najmniej odkąd stał się graczem pierwszego składu, praktycznie 16 lat temu. W poprzednim sezonie miał w tym momencie na koncie 16 występów, teraz zatrzymał się na 11 i tylko 840 minutach. Jedynym sezonem, w którym był blisko tej liczby był 2012 rok, negatywny feeling z Zemanem i zawieszenie na trzy kolejki po tym jak uderzył Mauriego w derbach doprowadziły go do zagrania przez tylko 869 minut, w 13 występach. Z kolei więcej występów (14) zaliczył w swoim pierwszym stabilnym sezonie w kadrze seniorskiej (2002/2003), ale zagrał mniej minut.

Wciąż nie widać światła w tunelu i również dziś De Rossi trenował na siłowni. Swoje pragnienie walki i pojawienia się na boisku pokazał w trakcie mini-wakacji, "poświęconych" na leczenie i próbę jak najwcześniejszego powrotu. Pokazał też w trakcie swojej kontuzji, gdy by dać swoją pomoc usiadł na ławce przeciwko Genoi, aby być blisko kolegów. W międzyczasie ból nie minął, z kolei negatywne odczucia wzrastają.

De Rossi jest wśród kapitanów tym, który zgromadził w tym sezonie najmniej występów w Serie A. Mówiąc o zakończeniu kariery, jakiś czas temu wyjaśnił, że jego nie będzie "przeciągane", ale że nadal czuje się mocny fizycznie. To perspektywa, która nie daje w tym momencie pewności, na tyle, że hipotezy o operacji nie są aż tak odległe. Jego sytuacja jest oceniana z dnia na dzień, ale Roma potrzebuje absolutnie gracza o jego charakterystyce. W meczu z Entellą Nzonzi ryzykuje 20 występem z rzędu i również Cristante nie wydaje się mieć odpowiedniej alternatywy.

Autor: abruzzo